

# Závěrečná syntéza z konzultací synodálního procesu na Slovensku



Za synodálnu Cirkev  
spoločenstvo | spoluvčasť | misia

## **Strona główna**

1. Zaproszenie Ojca Świętego Franciszka do refleksji nad synodalną naturą Kościoła w ramach światowego synodu było pokłosiem jego wizyty na Słowacji we wrześniu 2021 r. Kościół na Słowacji przyjął to zaproszenie.

2. W niedzielę 17 października 2021 r. w każdej diecezji i eparchii biskupi specjalną celebracją otworzyli pierwszą fazę synodu na temat "O Kościół synodalny: komunია, uczestnictwo i misja". Podczas tej niedzielnej liturgii we wszystkich kościołach skierowano także zaproszenie do osobistego zaangażowania każdego człowieka.

3. Konferencja Episkopatu Słowacji (KBS) wyznaczyła krajowego koordynatora i odpowiedzialnego za media, a każdy biskup powołał w swojej diecezji/eparchii zespół synodalny, na czele którego stał odpowiedzialny koordynator. Te, wraz z koordynatorem krajowym, konsultowały rozwój, postęp i wzajemną współpracę w zakresie organizacji konsultacji w poszczególnych diecezjach/eparchiach podczas regularnych spotkań online.

4. Pierwszym zadaniem Sekretariatu Generalnego KKKW było przygotowanie tłumaczenia dokumentów i instrukcji Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów oraz stworzenie strony internetowej ([www.synoda.sk](http://www.synoda.sk)), na której można znaleźć wszystkie niezbędne informacje o znaczeniu, metodzie i procesie Synodu. Od samego początku Synod był promowany w sposób tradycyjny - czyli przez księży, rekolekcje i listy pasterskie - ale także przez internet, portale społecznościowe i chrześcijańskie media.

5. W związku z tym należało pomóc moderatorom spotkań konsultacyjnych w przyswojeniu metody konsultacji synodalnych i niezbędnych umiejętności komunikacyjnych. Niektóre zespoły diecezjalne przygotowały rozważania na poszczególne tematy w oparciu o Słowo Boże i katechezę, a także kursy i webinaria dla moderatorów. W niektórych diecezjach odbyły się także szkolenia dla moderatorów i liderów grup synodalnych. Wszystko to miało pomóc w przybliżeniu wiernym poszczególnych tematów rozeznania i zmotywować ich do zaangażowania się.

## **Udział ludu Bożego**

6. Zgodnie z zaleceniem Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów diecezja/eparchia została uznana za podstawową jednostkę życia Kościoła, w której należy uchwycić rzeczywistość i postrzeganie tego, jak w różnych wspólnotach kościelnych realizuje się zdolność słuchania, rozeznawania i wzajemnej komunikacji. Dlatego w marszu synodalnym zespół koordynacyjny odzwierciedlał i szanował różnorodność diecezji w kraju oraz charakter wspólnot lokalnych, pozostawiając wybór metodologii i procedury do ich wyboru i decyzji.

7. Proces synodalny od początku był postrzegany jako wezwanie do nawrócenia duszpasterskiego, ale także do nawrócenia w innych dziedzinach życia Kościoła. Wezwanie to dotarło przede wszystkim do aktywnych wiernych, którzy uczestniczyli w konsultacjach synodalnych. W każdej diecezji wspólnoty powstawały w parafiach, ale także w szkołach, w organizacjach charytatywnych czy wspólnotach religijnych lub w innych, różnorodnych grupach. Wiele osób, które nie uczestniczyły aktywnie w rozeznaniu synodalnym, modliło się i poświęcało dla synodu.

8. Entuzjazm z możliwości "mówienia o Kościele i w Kościele" nie zawsze był jednakowo podzielany. Jedna część ludu Bożego na Słowacji chętnie wyrażała swoje stanowisko i opinię,

więc szukała sposobów nawet tam, gdzie nie było oficjalnej komunii synodalnej (np. przez e-mail).Inni jednak nie byli skorzy do angażowania się

i dlatego, mimo wielokrotnych starań pasterzy, nie powstała żadna wspólnota lub po pewnym czasie liczba jej członków zmniejszyła się.

9. Strach i niechęć do angażowania się czy wspierania tego nowego doświadczenia odczuwała także znaczna część księży. Rozeznanie synodalne nie włączyło też w większym stopniu tych, którzy znajdują się poza żywą komunią Kościoła, czyli tych, którzy biernie przyjmują tylko pewną "posługę sakramentalną" lub tych, którzy znajdują się "na peryferiach" wspólnot kościelnych. Ludzie z innych kościołów chrześcijańskich lub innych religii czy ateści byli minimalnie zaangażowani. To były jednostki i ich zaangażowanie wymagało szczególnego wysiłku.

10. Jeśli chodzi o poziom uczestnictwa w konsultacjach z perspektywy diecezjalnej, to występowało duże zróżnicowanie, średnio uczestniczyło w nich 40% parafii, przy czym w diecezji, w której uczestniczyło mniej parafii, było więcej grup z różnych środowisk. Wśród uczestników przeważały kobiety, a księża (choć nie wszędzie) byli w zespołach koordynujących synod. Najbardziej zaangażowane były osoby w średnim wieku (30-55 lat), a większy udział odnotowano w miastach niż na wsi. Z syntez diecezjalnych wynika, że istotnymi przyczynami nieuczestniczenia był brak zrozumienia problematyki, sceptycyzm, że inicjatywy synodalne i tak nic nie zmieniają w życiu Kościoła, brak czasu, lęk przed nieznanym, atmosfera konfliktu w społeczeństwie i w Kościele, działania antypandemiczne, a później paradoksalnie ilość działań po ich wydaniu. Jednak wiele z tych przeszkód zostało ostatecznie zniwelowanych przez pozytywne doświadczenia tych, którzy się zaangażowali, a następnie sami byli świadkami doświadczenia synodalnego.

11. Grupy pracowały w atmosferze modlitwy metodą rozeznania i osobistych rozmów duchowych nad 10 (lub więcej) zaproponowanymi tematami, na które rozbity był główny temat synodu. Po modlitwie wstępnej do Ducha Świętego, odczytaniu fragmentu Pisma Świętego i krótkiej medytacji, każdy z uczestników miał możliwość wypowiedzenia się, w jaki sposób tekst i temat rezonuje z jego własnym życiem. Większość z nich doceniła atmosferę powitania i zaufania, w której każdy czuł się wysłuchany. Spisane pomysły i sugestie zostały następnie przesłane do diecezjalnych zespołów koordynujących (w niektórych przypadkach po wstępnej obróbce synodalnej na niższym szczeblu), które przetworzyły je w syntezę i przesłały do koordynatora krajowego (do 15 lipca 2022 r.). Następnie zespół redakcyjny spotkał się, aby pracować nad przygotowaniem syntezy krajowej, mając na uwadze zachowanie różnorodności i pluralizmu zgłoszeń z poszczególnych diecezji/eparchii. Projekt ten został rozesłany do wszystkich biskupów i koordynatorów diecezjalnych, których spostrzeżenia, rozeznanie i wkład uzupełniły powstałą Syntezę synodalną, która składa się z trzech części, odpowiadających trzem kluczowym cechom Kościoła synodalnego.

12. Ta ogólnopolska synteza obejmuje syntezy diecezji Kościoła rzymskokatolickiego oraz eparchii greckokatolickiego Kościoła metropolitalnego *sui iuris*.

## **Wspólnota**

### *Gdy idziemy razem*

13. Jednym z istotnych wymiarów Kościoła synodalnego, ku któremu powinien zmierzać cały proces synodalny, jest formowanie Kościoła jako komunii. Takie pragnienie wyrażają również syntezy konsultacji diecezjalnych; uczestnicy artykułowali je jako pragnienie ludzkiej bliskości, relacji osobowych i otwartej komunikacji, takiej, jakiej doświadczają np. w małżeństwie,

rodzinie, przyjaźni czy jako członkowie małej wspólnoty kościelnej. Najmniejszą jednostką kościelno-rządową jest parafia, która coraz częściej postrzegana jest jako wspólnota lub "komunia wspólnot". Dlatego wierni zwykle czują się raczej częścią parafii niż diecezji, częścią poszczególnych

wspólnoty lub rodziny duchowe jako "Kościół". Niektórzy nawet uważają "Kościół" jedynie za instytucję, która jest poza nimi. Utożsamiają ją z hierarchią lub mówią o niej tylko w kategoriach odpowiedzialności, w trzeciej osobie (co Kościół powinien zrobić, co zrobił itd.). Bardzo niewielu czuje się jej żywymi członkami.

14. Pielgrzymki i inne przejawy pobożności ludowej są przez wielu uważane za ważne okazje do przeżywania synodalności jako "chodzenia razem". Celebracja liturgii wyróżnia się jako miejsce formacji wspólnotowej, ale niektórzy uważają, że samo uczestnictwo w liturgii jest niewystarczające, ponieważ promuje wąskie rozumienie życia chrześcijańskiego jako ograniczonego do aktów kultu i niektórych obowiązków moralnych, poza zwykłym życiem.

15. Osobiste relacje, nieformalne spotkania i działania, osobiste zainteresowanie, spontaniczność, umiejętność docenienia i podziękowania innym za ich pracę - wszystko to składa się na pełniejsze doświadczenie wspólnoty. Takich osobistych relacji i komunikacji wierni doświadczają zwłaszcza w małych wspólnotach, które na Słowacji tworzą głównie kobiety, ale także w mniejszych parafiach, gdzie ludzie znają się osobiście i spotykają, czy w ordynariacie wojskowym, gdzie duszpasterstwo odbywa się na zasadzie osobistej i zarówno księży, jak i biskup są bliżej ludzi. Szczególne pragnienie głębszego przeżywania komunii wyrazili młodzi ludzie, którzy w parafii czują się niekiedy jak outsiderzy i dlatego chętnie pytani są o zdanie - jak w przypadku konsultacji synodalnych - w atmosferze gościnności, w której mogą mówić otwarcie.

16. Kwestia komunikacji jest kluczowa dla budowania wspólnoty. Wspólny dialog musi być zawsze życzliwy i konstruktywny. Wykazano, że problemy przeżywane przez ludzi w tym zakresie są wspólne zarówno dla świeckich, jak i dla władz kościelnych. Umiejętności aktywnego słuchania i dialogu są słabo rozwinięte, ale podobnie jest z brakiem relacji czy "komunikacji" z Bogiem. Kilku uczestników spotkań synodalnych jako wewnętrzne przeszkody w komunikacji wskazało: koncentrację na sobie i swoich problemach, niechęć do słuchania, niezdolność do przyjęcia konstruktywnej krytyki, brak krytycznego myślenia, powierzchowną komunikację, niezdolność do wyrażania swoich pragnień, elitaryzm i uprzedzenia, lęk przed wyrażaniem swoich opinii (dziedzictwo komunizmu) lub "syndrom wyuczonej bezradności". Komunikację utrudnia także postawa "mam patent na prawdę" lub "mój partner w dialogu to mój wróg". Ograniczają ją także przeszkody zewnętrzne, takie jak negatywne doświadczenie władzy kościelnej, błędne rozumienie władzy, brak przejrzystości, brak informacji, przepaść między duchownymi a świeckimi, klerykalizm, komunikacja poprzez polecenia i zastraszanie, niezrozumiałość komunikacyjna i oderwanie od realiów życia.

17. Pewna niedostępność biskupów i jednokierunkowa komunikacja jest postrzegana jako problem w niektórych diecezjach. Uczestnicy doceniliby bardziej żywe zainteresowanie biskupa życiem parafii. Wielokrotnie zwracano uwagę na brak wizytacji kanonicznych. Negatywnie postrzegali też pewien rozłam w hierarchii. Oczekują od niej jaśniejszych postaw społecznych wobec ówczesnych problemów etycznych i społecznych. O księżach mówiono, że "boją się mówić głośno, co jest dobre, a co złe, bo boją się reakcji ludzi" i że często otrzymują tylko negatywne głosy od niereprezentatywnej próby wiernych lub osób o wypaczonym postrzeganiu religijności.

18. Syntezy diecezjalne podniosły ze wspólnot długo ignorowany głos mniejszości narodowych i językowych oraz innych grup marginalizowanych (seniorzy, rozwiedzeni, bezdzietne małżeństwa, niepełnosprawni, osoby o orientacji homoseksualnej), który jest już mało słyszalny. Pojawiły się też głosy, że należy zwrócić większą uwagę na duszpasterstwo Romów.

Brakuje komunikacji z osobami, które odeszły od Kościoła, nie pytamy ich, dlaczego odeszły.

### *Gdzie prowadzi nas Duch (w tworzeniu wspólnoty)*

19. Z opisu sytuacji Kościoła na Słowacji, postrzeganej przez uczestników konsultacji, wyłoniły się ich pragnienia, wizje i sposób ewentualnej wspólnej drogi ku przyszłości. Pierwszym i najważniejszym jest pragnienie, aby Kościół był wspólnotą przyjazną i pełną zaufania. Sprzyjać temu może tworzenie małych wspólnot życiowych, zwłaszcza dzieci i młodzieży, ale także mężczyzn czy rodzin, których często brakuje. Do wzrostu duchowego i dojrzewania ludzkiego pomaga ludziom także przynależność do wspólnot i ruchów kościelnych, które tworzą duchową rodzinę, duchowy dom i uczą ich aktywnego stylu życia w wierze, dlatego dobrze jest, aby były one przyjmowane i wspierane przez lokalne władze kościelne.

20. Komunikacji należy uczyć się przede wszystkim w rodzinie, dlatego ważne jest skupienie się na pracy duszpasterskiej z rodzinami, która może być pomocna zarówno w rozwijaniu umiejętności komunikacyjnych, jak i w tworzeniu zdrowych relacji i rozwijaniu dialogu międzypokoleniowego. Dla pogłębienia komunikacji w parafiach należy celowo tworzyć przestrzeń i czas, np. na organizowanie wyjazdów, rekolekcji i innych wspólnych wydarzeń o charakterze niereligijnym. Księża byliby wdzięczni, gdyby wierni zapraszali ich do przebywania wśród siebie (na wyjściach itp.) lub na spotkania wspólnotowe, a także chętnie skorzystaliby z możliwości bardziej osobistej rozmowy ze sobą przy nieformalnych okazjach. Celem powinno być ożywienie dialogu z Bogiem i bliźnim. Należy wspierać codzienną (i wspólnotową) modlitwę oraz umacniać odwagę mówienia i pokorę słuchania na wszystkich poziomach dialogu ze sobą w Kościele. Nie wolno zapominać o osobach starszych, niepełnosprawnych, zepchniętych na margines i wykluczonych ze wspólnot Kościoła. Wrażliwą uwagę należy poświęcić także kapłanom emerytom i osobom starszym, którzy z różnych powodów pozostają poza posługą duszpasterską.

21. Często mówiono, że władzom brakuje umiejętności aktywnego słuchania i komunikacji, dlatego należałoby włączyć rozwój tych umiejętności do programów formacyjnych dla seminarzystów, katechetów, zakonników i innych osób odpowiedzialnych w posługach Kościoła.

22. Kilku pozytywnie wypowiadało się o wykorzystaniu przestrzeni internetowej i mediów chrześcijańskich podczas pandemii, co pomogło im przeżyć ten trudny czas w łączności z Kościołem, choć przyniosło też pewne podziały ze względu na prezentowanie przez władze różnych poglądów. Media chrześcijańskie nie zastąpią osobistego uczestnictwa w sprawowaniu liturgii, ale mają do spełnienia ważną rolę formacyjną i nie powinny bać się tematów drażliwych oraz powinny czynić więcej dla rozpowszechniania pozytywnych świadectw życia chrześcijańskiego. Jednocześnie należy zachęcać do rozpowszechniania chrześcijańskiego przesłania za pośrednictwem świeckich mediów.

### **Współuczestnictwo**

#### *Jak doświadczamy uczestnictwa w życiu Kościoła*

23. Świadomość potrzeby uczestnictwa jest bardzo zróżnicowana w różnych obszarach Słowacji. Wielu uczestników nie rozumiało, co rozumieją przez uczestnictwo. Często postrzegali ją tylko jako udział w liturgii, albo uważali, że mają wystarczająco dużo własnych obowiązków. Dla nich życie duchowe to tylko

"posługa sakramentalna" świadczona przez Kościół. Kilku w ogóle nie zastanawiało się nad tym pytaniem. Większa część jednak jest świadoma swojej odpowiedzialności i widzi ją np. w modlitwie za Kościół, posłuszeństwie wobec hierarchii, wzorowym życiu i świadectwie,



aktywnym działaniu na rzecz środowiska, czy uczestnictwie w duszpasterstwach i innych posługach w Kościele.

24. Nawet ze strony niektórych władz nie dostrzega się potrzeby współpracy ze świeckimi i nie docenia się jej znaczenia dla Kościoła. Świeccy oczekują, że od biskupów i księży usłyszą więcej głosów o znaczeniu świeckiego świadectwa i apostołstwa. Zwyczajowy model relacji między kapłanem a wiernymi to.

uważane przez uczestników spotkań za częściowo dysfunkcyjne, ale nie odrzucają oni autorytetu księdza jako takiego, a jedynie autorytarny styl zachowania niektórych z nich.

25. W wielu miejscach rośnie świadomość potrzeby uczestniczenia w misji Kościoła i to nie tylko z powodu zmniejszającej się liczby księży. Świeccy nie chcą być jedynie źródłem pomocy fizycznej i finansowej; chcą dialogu jako równi partnerzy w szacunku. Ale z drugiej strony często brakuje im spontaniczności w zaangażowaniu i raczej biernie czekają na adres od hierarchii, na zaproszenie i wsparcie ze strony księdza. W wielu parafiach dobrze funkcjonuje już wolontariat (animatorzy, katecheci, sprzątaczkę, kościelni, chóry, nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej), a w przygotowanie do sakramentów angażują się także osoby świeckie. Prowadzona jest również formacja świeckich współpracowników w różnych posługach (katecheta, organista) i ministrantach (lektor, akolita).

26. Syntezy synodalne wykazały, że mimo dobrych przykładów, ekonomiczne, a zwłaszcza parafialne rady duszpasterskie są w większości dysfunkcyjne, istnieją tylko formalnie lub w ogóle nie istnieją, zarówno na poziomie parafii, jak i diecezji. Bezpośredni udział w podejmowaniu decyzji nie jest ani powszechny, ani zachęcany. Czasami mamy do czynienia z całkowitą samowolą księdza lub biskupa w podejmowaniu decyzji (np. w zarządzaniu majątkiem lub innych decyzjach duszpasterskich).

27. W grekokatolickich grupach synodalnych poruszono także kwestię rodzin i żon kapłanów oraz przedstawiono wiele praktycznych sugestii dotyczących nie tylko potrzeby ich formacji duchowej, ale także szczególnej wrażliwości wobec tych rodzin i konieczności ich zabezpieczenia materialnego w przypadku przedwczesnej śmierci męża. Kwestię odpowiedniego wynagrodzenia poruszono również w odniesieniu do księży rzymskokatolickich.

#### *Gdzie prowadzi nas Duch (w odniesieniu do uczestnictwa)*

28. Konsultacje przyniosły wiedzę, że w Ludzie Bożym (zarówno konsekrowanym jak i świeckim) nie ma poczucia współodpowiedzialności i przynależności, nie jest rozumiana zasada pomocniczości. Konieczne stało się lepsze zapoznanie się ze znaczeniem, potrzebą i możliwościami uczestnictwa. Do jej wzmocnienia przyczynia się także przejrzystość w funkcjonowaniu parafii (np. poprzez spisywanie i publikowanie protokołów z posiedzeń ciał konsultacyjnych) oraz świadomość istniejących w Kościele struktur i służb (rady parafialne i diecezjalne, centra rodziny itp.). Należy zastanowić się nad profesjonalizacją niektórych posług świeckich. Może to być np. utworzenie nowego stanowiska administracyjnego lub asystenta duszpasterskiego. Sugerowano również, że wspólnotowy styl kierowania parafią, przy pomocy rady duszpasterskiej i rozeznania, pozwoliłby na zachowanie ciągłości życia parafialnego po odejściu księdza.

29. Dla pełniejszego doświadczenia współodpowiedzialności konieczna jest lepsza formacja odpowiedzialnych w Kościele, zwłaszcza w zakresie rozumienia i promowania uczestnictwa/synodalności. Zachęcanie, angażowanie, kierowanie i ułatwianie udziału w życiu Kościoła powierzonej części Ludu Bożego oraz przekazywanie części odpowiedzialności jest jednym z zadań władzy. W tym celu należy unikać elitaryzmu, obycia i tego, by wszystko robili ci sami ludzie przez cały czas, aby doprowadzić ludzi do zaangażowania i inicjatywy. Ludzie oczekują, że kapłan będzie pasterzem, a nie zarządcą. Pojawiła się chęć poświęcenia większej przestrzeni kobietom, poważnego potraktowania ich zdolności do dostrzegania konkretów, wysłuchania ich poglądów na życie, na świat, na różne problemy i umożliwienia im udziału we

współdecydowaniu. W ten sam sposób młodzi ludzie chętnie przyjmują większą odpowiedzialność, na przykład przy organizacji liturgii czy programów dla nich przeznaczonych.

30. Uczestnictwo często kojarzy się ze sprawowaniem liturgii, a w niektórych wspólnotach wyrażano to bardzo mocno: "Liturgia jest naszym życiem". Pojawiły się jednak także głosy, że świeccy, w tym dzieci i młodzież, nie rozumieją symboli i gestów liturgicznych, dlatego należy wzmocnić formację liturgiczną, nie tylko w ramach przygotowania do przyjęcia sakramentów. Wskazane byłoby większe zaangażowanie dzieci i młodzieży w sprawowanie liturgii, motywowanie ich do służby przy liturgii oraz wyjaśnianie im części liturgii, także przy pomocy nowoczesnych technologii. W wielu miejscach proszą o liturgię z udziałem dzieci i młodzieży, a w niektórych miejscach są zainteresowani ministrantami dla dziewcząt. Celebracje i homilie wydają się niektórym zbyt długie, brakuje homilii oświeclających aktualne tematy, komentarzy do czytań, większego wykorzystania różnorodności form liturgicznych. Ludzie doceniliby homilie zawierające egzegezę Pisma Świętego i wyjaśnienia nauki Kościoła.

31. Potrzeba pogłębionej formacji liturgicznej - ale także innych zmian w kształceniu seminaryjnym, np. mniej autorytarnej formy nauczania - odbiła się echem także wśród samych seminarzystów, którzy dostrzegają jako konsekwencję "nieformalności liturgicznej" (w rycie rzymskim), że "wśród księży powstają dwie skrajności", gdy jedna grupa księży samowolnie modyfikuje i manipuluje liturgią", a druga, uważając, że właściwa celebrowanie polega na ścisłym przestrzeganiu norm, skłania się ku sztywnej celebrowanie z przeszłości (czyli liturgii trydenckiej), zauważając po uczestnictwie w takiej liturgii, że była ona zamknięta dla wiernych.

32. Jednym bardziej odpowiada tradycyjny śpiew z organami, a innym bardziej nowoczesne gatunki, ale w syntezach mówiono, że w liturgii nie powinno chodzić o autoprezentację organisty czy kantora, ani o koncert chóru, który nie powinien zastępować, a wręcz przeciwnie - ułatwiać wspólny śpiew. Niektórzy wskazywali na przestarzałe teksty z *Jednolitego Śpiewnika Katolickiego*, który ich zdaniem powinien zostać zastąpiony bardziej aktualnym. Chóry kościelne są formą służby na rzecz społeczności lokalnej i dlatego należy je wspierać. Syntezy sugerowały również, że należałoby sprawować liturgię specjalnie dla Romów (lub innych mniejszości), biorąc pod uwagę ich kulturę i doświadczenie wiary.

33. Syntezy wykazały potrzebę wprowadzenia i upowszechnienia katechezy parafialnej, towarzyszenia po przyjęciu sakramentów (katecheza mistagogiczna) oraz stałej formacji kapłanów i świeckich, a także potrzebę poważnego, nawet wieloletniego katechumenatu przedchrzcielnego lub chrzcielnego dla dorosłych. Ważne jest umacnianie świadomości rodziny parafialnej poprzez celebrowanie z różnych okazji (chrzty włączone w celebrowanie niedzielnych nabożeństw) oraz wykorzystanie ewangelizacyjnego charakteru celebrowanie sakramentów (chrzest, bierzmowanie lub konfirmacja, małżeństwo, pierwsza lub uroczysta komunie święta) i pogrzebów.

34. Z konsultacji synodalnych niektórych artystów wyłoniło się pragnienie dialogu i szacunku, ponieważ dostrzegają oni, że sztuka współczesna i Kościół coraz bardziej oddalają się od siebie, co negatywnie przejawia się w przestrzeniach sakralnych.

## **Misja**

### *Jak przeżywamy misję Kościoła*

35. Podobnie jak uczestnictwo, rozumienie misji wydawało się być na różnych poziomach w różnych diecezjach, a temat był dyskutowany mniej lub bardziej odpowiednio. W niektórych miejscach istnieje silna świadomość współodpowiedzialności za misję, ale gdzie indziej misja kojarzy się bardziej z szerzeniem wiary w świecie i nie jest świadomie rozważana jako część

doświadczenia religijnego, osobistego czy rodzinnego uczestnictwa w misji.

36. Z punktu widzenia uczestników konsultacji synodalnych istnieje wiele działań misyjnych Kościoła, które są doceniane przez świat. Są to w szczególności konkretne prace w dziedzinie edukacji, działalności charytatywnej, opieki nad osobami starszymi i chorymi lub na rzecz grup marginalizowanych. W kilku wyjściach

powiedziano, że misja chrześcijanina zakłada przede wszystkim niezbędne cechy ludzkie i gotowość do pomocy: "Jeśli nie umiemy chodzić jako istoty ludzkie, to trudno nam iść drogą chrześcijaństwa, a już na pewno nie możemy dawać świadectwa o Chrystusie". Mówiono też, że "misja przejawia się w tym, że chrześcijanin ma oczy otwarte na potrzeby innych, aby pomagać tam, gdzie może".

37. Według syntez szerszy udział w misji Kościoła utrudnia kilka przyczyn wewnętrznych (grzech, lenistwo, obojętność, lęk, brak osobistej relacji z Chrystusem, smutek i niepokój, indywidualizm, "niechęć do wyjścia ze swojej strefy komfortu", nie robić sobie kłopotów"), a także przyczyny zewnętrzne (niejasne stanowiska biskupów, rozłam wśród księży i świeckich, brutalne sposoby ewangelizatorów, ideologizacja, konsumpcjonizm, brak przestrzeni do rozmowy z podobnie myślącymi ludźmi). Jest też przeszkoda w postaci księży, którzy przeżywają kapłaństwo tylko jako zawód, a także negatywne doświadczenie proboszczów, których życie nie odpowiada temu, co głoszą.

38. Istnieje też problem sposobu głoszenia, który jest bardziej nastawiony na konfrontację z błędnymi postawami innych, gdy ważniejsze jest przekazywanie radości wiary i świadectwa przeżywania jej w świecie. Uczestnicy postrzegają jako szkodliwe nadużywanie religii w kwestiach politycznych, ekonomicznych i społecznych. Działalność misyjna często przejawia się jako obrona przed różnymi ideologiami, a także niektórzy chrześcijanie ulegają pokusie ideologicznego przedstawiania wybranych aspektów chrześcijaństwa. Misję utrudnia także pewna retoryka Kościoła, która jest mało zrozumiała, także dla osób spoza kontekstu religijnego. Ludzie oddalają się od przesłania Kościoła także dlatego, że nie rozumieją jego znaczenia dla ich życia i wartości. Problemem wydaje się być "życie oderwane od rzeczywistości i prowadzone w ideologicznej bańce" przez niektórych przywódców Kościoła, a także przez część jego członków.

39. Okazało się, że w rodzinach mało się rozmawia o wierze, a wiele osób miało trudności z mówieniem o swojej wierze przy współpracownikach czy innych ludziach. Ludzie boją się mówić o wierze, bo mają słabą wiedzę, boją się oceny i porażki. Kilku rodziców uważa za porażkę to, że ich dzieci "nie chodzą do kościoła" lub są niewierzący. Przeciwnie, rodziny chrześcijańskie odgrywają pozytywną rolę w misji, dając świadectwo wiary nie tylko wewnątrz, ale i na zewnątrz swoim życiem.

40. Należy dalej rozwijać systematyczny dialog między Kościołem a społeczeństwem. Pokora i świadomość, że możemy się wzajemnie ubogacać, że osoby różniące się poglądami, kulturą czy wiarą nie są naszymi wrogami, ale są ludźmi, do których Chrystus nas posyła, abyśmy byli jego świadkami. Musimy bez obaw podejmować dialog ze społeczeństwem i z szacunkiem przedstawiać nasz punkt widzenia. Mówiono też, by nie zapominać o towarzyszeniu świeckim w ich życiu zawodowym i wspieraniu osób aktywnych w społeczeństwie i polityce, czy o współpracy parafii z samorządem.

#### *Dokąd prowadzi nas Duch (w misji)*

41. Ludzie marzą o Kościele, w którym będą istniały intymne relacje jak w rodzinie i gdzie pod duchowym przewodnictwem kapłanów będą ponosić "duchową odpowiedzialność za siebie nawzajem". Świeccy tęsknią za głębszym poznaniem i przeżywaniem swojej wiary i potrzebują kreatywnych propozycji zaangażowania się w misję, biorąc pod uwagę ich sytuację życiową (czas, rytm rodzinny, itp.). Brakuje im również formacji misyjnej, która miałaby na celu

postrzeganie misji jako części osobistego powołania do świętości oraz towarzyszenie im w rozeznawaniu woli Bożej i braniu odpowiedzialności za własne decyzje. Ważne jest jednak, aby nie tylko towarzyszyć świeckim w ich życiu zawodowym, ale także szanować ich fachowość, w której przyczyniają się do budowania naszego wspólnego domu, realizując własną misję w świecie. Celem

jest budowanie świadomości, że wszyscy jesteśmy powołani do bycia autentycznymi uczniami Chrystusa, aby orędzie wiary (kerygmat) było odczytywane w naszym życiu.

42. Za szczególnie konieczne uważa się zwiększenie wrażliwości i otwartości na podszepty Ducha Świętego, uczenie się rozeznawania woli Bożej w życiu i poleganie na prowadzeniu przez Ducha Świętego, który jest głównym podmiotem misji i uduchawia wszystkie działania. Jednocześnie nie utrudniając jego działania, szanując autorytet Kościoła.

43. Ważne wydaje się kryterium prawdziwości i autentyczności: opisywać rzeczywistość zgodnie z prawdą, nie ukrywać negatywnych zjawisk, nie być faryzejskim i nie zamiatać problemów pod dywan, ale je rozwiązywać. Zrezygnować z przedstawiania obrazu doskonałego Kościoła, który wciąż pielęgnujemy zewnętrznie i wewnętrznie. Ten obraz doskonałości przesłania nam fakt, że wszyscy jesteśmy po prostu w podróży i musimy zaakceptować, że porażki są jej częścią. Przebijało się ono z mocą w stwierdzeniu "Jeśli nie posprzątam własnego podwórka, to zasypiemy się własnymi śmieciami, bez względu na to, jak ładnie wygląda nasza fasada." Inspirujące w tym względzie było również świadectwo seniorów: "Zwracając się do świata świeckiego, często wychodzimy na tych, którzy już wszystko wiedzą, znają i posiadają prawdę. Musimy słuchać, szukać z poszukującymi, wątpić z wątpiącymi. Dawaj świadectwo wiary, ale w sposób życzliwy, wyrozumiały i pełen wnikliwości. Ważne jest osobiste przemówienie, osobiste świadectwo, które zachęca poszukujących do zadawania pytań, do refleksji i do poszukiwania."

44. W zakresie ekumenizmu syntezy wykazały, że relacje z członkami innych tradycji chrześcijańskich są w większości poprawne, rodzinne, przyjazne (wspólne imprezy wspólnotowe i duchowe, posługa charytatywna). Przykład innych Kościołów chrześcijańskich zachęca do bardziej wnikliwego studiowania tekstów biblijnych, tworzenia małych wspólnot, osobistej modlitwy i aktywniejszego zainteresowania duszpasterzy powierzonym im ludem. Obecność osób z innych kościołów chrześcijańskich w swoich wspólnotach (modlitwy matek) również została pozytywnie oceniona przez uczestników konsultacji. Jako negatywy wymieniano uprzedzenia wobec niekatolików, słabą wiedzę i świadomość tożsamości wśród katolików, także nieuznanie przez Kościół własnych wad. Dlatego wciąż istnieje wielka potrzeba pogłębiania dialogu ekumenicznego, także wobec dużej liczby małżeństw mieszanych.

## **Wnioski**

45. Całe doświadczenie synodalne pokazało, że jako lud Boży jesteśmy zdolni do wspólnej modlitwy i tworzenia komunii w liturgii, ale także w rozeznawaniu i podejmowaniu decyzji w Kościele. Nie boimy się otwierać i komunikować o trudnych i bolesnych sprawach. Mimo początkowych obaw, że pozostaniemy na poziomie przekonywania siebie, że wszystko jest w porządku, okazało się, że osoby zaangażowane w Synod nie boją się prawdy i chcą w niej żyć. Wyzwaniem dla Kościoła na Słowacji pozostaje wysłuchanie i zaangażowanie większej liczby wiernych, a także wciągnięcie w ten proces większej liczby osób z marginesu wspólnoty kościelnej.

46. Na Słowacji widoczne jest pragnienie wiernych, zarówno świeckich, jak i duchownych, aby rozmawiać o życiu Kościoła, o jego misji i własnym zaangażowaniu. Wydaje się, że ten Synod zapoczątkował nowy entuzjazm dla autentycznego dialogu. Wierni chcą, aby ich sugestie znalazły odzwierciedlenie w praktycznym życiu Kościoła. Odczuwano również, że na wszystkich poziomach życia Kościoła pewne sposoby myślenia są już tak zakorzenione i odcisnięte, że



Synod był postrzegany przez niektórych jako ich zakłócenie i zaburzenie pokojowego *status quo*.

47. Przeżywanie wiary jest nadal w dużej mierze rozumiane jako osobista sprawa duchowa, przejawiająca się w uczestnictwie w liturgii i skoncentrowana na przyjmowaniu sakramentów. Kościół jest postrzegany jako odrębny podmiot, utożsamiany z hierarchią i osobami konsekrowanymi, z obowiązkiem zapewnienia "posługa sakramentalna", a w odniesieniu do świata - "wstawiennictwo za wiernymi". Związane z tym jest raczej przeżywanie wiary.

w pozycji posłuszeństwa wobec władzy. Życie religijne dla wielu jest formalne i tradycyjne, trzymające się konwencjonalności - "zawsze tak się robiło", pozbawione kreatywności i autentycznego dialogu.

48. Coraz częściej jednak pojawiają się głosy za większym udziałem świeckich w życiu Kościoła (zwłaszcza w miastach), przejawiającym się nie tylko w odniesieniu do dóbr materialnych, ale także w udziale w misji duszpasterskiej i ewangelizacyjnej oraz w procesach decyzyjnych na poziomie parafii i diecezji. Pragną Kościoła jako wspólnoty ludzkiej bliskości, akceptacji i otwartej komunikacji, której podstawy upatrują w tworzeniu małych wspólnot. Rodzina może służyć za wzór połączenia wiary i życia, gdzie dzięki sakramentowi małżeństwa wydaje się, że zaciera się różnica między tym, co profanum, a tym, co święte. W ten sposób wszystko, co przeżywają małżonkowie, staje się celebrazją sakramentu małżeństwa. Życie Kościoła ma opierać się na liturgii, ale nie ograniczać się do celebrazji liturgicznych i nabożeństw ludowych. Dlatego nawet uczestnictwo rozumiane szczególnie w kategoriach życia parafialnego i liturgii musi być wzbogacone o szerszą świadomość odpowiedzialności wobec całej wspólnoty Kościoła, a także odpowiedzialności Kościoła i każdego z jego członków wobec społeczeństwa i osób spoza Kościoła.

49. Jeśli chodzi o wizję Kościoła, lud Boży nadal uważa konsekrowanych mężczyzn i kobiety za filary w poszukiwaniu głosu Boga i za nosicieli Bożej wizji, i zwraca się do nich, pomimo rozczarowań niektórych jego ministrów. Zobowiązuje to osoby konsekrowane do rozeznawania woli Bożej i dążenia do poznania realiów życia. To właśnie zastosowanie wiedzy z wiary - nie tylko w sferze moralnej - we współczesnym kontekście życia osobistego i społecznego okazuje się najbardziej problematyczne. Księża nie mówią o tym regularnie, a świeccy nie rozumieją, jak Słowo Boże odnosi się do praktycznego życia. Duch Święty zaprasza nas do szukania sposobów, w jaki Ewangelia może stać się światłem dla życia.

50. Wskazuje na potrzebę przejścia od duszpasterstwa statycznego i zamkniętego do dynamicznego i otwartego, rozwijania życia duchowego, doprowadzania ludzi do żywej relacji z Jezusem, uczenia się trwania w obecności Chrystusa (adoracja) i modlitwy osobistej. Ważna jest również katecheza i formacja, ponieważ niezrozumienie uczestnictwa i misji wynika z braku zrozumienia i doświadczenia uczniostwa. Celem jest bycie misjonarzami dla siebie nawzajem (także w relacji świecki - ksiądz) i wzięcie odpowiedzialności, w duchu pomocniczości, nie tylko za nasze osobiste życie, ale także za życie Kościoła. W ekspresji, jak i w życiu wiernych, autentyczność i prawdziwość wyłaniają się jako najważniejsze.

51. Mimo wezwania Ojca Świętego, aby synodalność stała się ponownie codziennym stylem życia Kościoła, widać wyraźnie, że w procesie synodalnym istnieje wielka pokusa zakończenia procesu dokumentem końcowym. Ci jednak, którzy aktywnie uczestniczyli w synodalnym spacerze, wiedzą, że nasze życie chrześcijańskie polega na szczerym poszukiwaniu woli Bożej, na autentycznym dialogu ze sobą i na podejmowaniu decyzji według tej metody. Z wielu stron płynęły pragnienia osób i wspólnot, aby kontynuować doświadczenie synodalne. Wymaga to jednak konkretnych zmian w rozumieniu i w praktycznym życiu wspólnoty kościelnej.

Przygotowane przez zespół redakcyjny w Bratysławie, 12 sierpnia 2022 r.

Zatwierdzone: Mons. Stanislav Zvolensky, arcybiskup metropolita bratysławski i przewodniczący KBS W Bratysławie, 15 sierpnia 2022 r.